

Katarzyna Buczek

"Żeby Wołyń, wzór biorąc z najlepszych modeli, wydał sam kiedyś Lokków, Russów i Kornelów", czyli o pracowniach Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu

Niepodległość i Pamięć 24/2 (58), 45-69

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Buczek
Uniwersytet Warszawski

**„Żeby Wołyń, wzór biorąc z najlepszych modeli,
Wydał sam kiedyś Lokków, Russów i Kornelów”,
czyli o pracowniach Gimnazjum Wołyńskiego
w Krzemieńcu¹**

Słowa kluczowe

Gimnazjum Wołyńskie, Krzemieniec, pomoce dydaktyczne, pracownie szkolne, nauczanie

Streszczenie

Niniejszy artykuł omawia wyposażenie dydaktyczne pracowni Gimnazjum/Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu, działającego w latach 1805–1833, które było jedną z ważniejszych szkół w historii polskiej edukacji. Jego program w znacznym stopniu przekraczał ramy stawiane szkołom podobnego typu w Wileńskim Okręgu Szkolnym, łącząc nauczanie na poziomie średnim z kursami akademickimi. Wysoki poziom nauczania osiągnięto nie tylko dzięki wykwalifikowanej kadrze nauczycielskiej, ale też wyposażeniu w pomoce dydaktyczne. Początek zbiorom dały kolekcje naturalii i instrumentów naukowych ostatniego króla Stanisława Augusta. W chwili zamknięcia Liceum, w wyniku represji po powstaniu listopadowym pracownie krzemienieckie i ich wyposażenie dały początek licznym pracowniom Uniwersytetu Kijowskiego. W artykule przedstawiono proces tworzenia zbiorów krzemienieckich, tryb ich pozyskiwania i podporządkowywania celom dydaktycznym poprzez organizację systemu pracowni szkolnych, a także ich działanie.

¹ A. Feliński, *Do Tadeusza Czackiego*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, t. 14, s. 116. Artykuł został opracowany na podstawie książki własnej *Zbiory dydaktyczne Gimnazjum/Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu (1805–1833)*, Warszawa 2016.

Dnia 1 października 1805 roku bardzo uroczysto, przy dźwiękach kościelnych dzwonów, huku armat i śpiewie *Te Deum* rozpoczął się nowy rok szkolny w Gimnazjum Wołyńskim². Co prawda od pierwszej połowy XVIII wieku działało w Krzemieńcu kolegium jezuickie, przekształcone w 1773 roku przez Komisję Edukacji Narodowej w szkołę wydziałową, która nie zaprzestała działalności pomimo rozbiorów, jednak dopiero gimnazjum zorganizowane dzięki wizytatorowi Tadeuszowi Czackiemu i Hugonowi Kołłątajowi rozstawiło wołyńskie miasteczko. Projekt organizacji szkoły, jej finansów oraz program przygotowany przez Kołłątaja i konsultowany z Czackim³, wykraczał znacznie ponad program pozostałych szkół Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Nauka podzielona została na dwa poziomy, poziom pierwszy – „ćwiczenia pamięci” – obejmował cztery roczne klasy, w których uczono języka polskiego, łacińskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego, nauki moralnej, arytmetyki, geografii i religii. Poziom wyższy – „ćwiczenia refleksji” – obejmował trzy dwuletnie kursy: kurs pierwszy – geometria teoretyczna i praktyczna, trygonometria, historia i geografia; kurs drugi – fizyka, prawo natury i polityczne; kurs trzeci – chemia, historia naturalna, literatura łacińska i polska⁴. Oprócz tego uczniowie mogli wybierać przedmioty fakultatywne – matematykę wyższą, mechanikę teoretyczną, język grecki i angielski, a także z „talentów przyjemnych” rysunki, taniec, jazdę konną, muzykę instrumentalną i wokalną.

Taka organizacja i program wynikały nie tylko z chęci utworzenia placówki wyjątkowej – wzorcowej dla innych szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, ale też z planów ewentualnego przekształcenia jej w uniwersytet. Inicjatorem pomysłu był zapewne Kołłątaj, który uważał, że „lepiej by było założyć universitatem w kraju tutejszym, a dochody zebrane z ofiar obywatelskich dla trzech

² Scenariusz uroczystości otwarcia przygotował Hugo Kołłątaj. List H. Kołłątaja do T. Czackiego, 8 sierpnia 1805, [w:] *X. Hugona Kołłątaja listy w przedmiotach naukowych*, oprac. F. Kojasiewicz, Kraków 1844, t. 3, s. 163–165.

³ K. Buczek, *Z prac Hugona Kołłątaja nad organizacją Gimnazjum Wołyńskiego w latach 1803–1806 w świetle korespondencji z Tadeuszem Czackim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2000, t. 39, s. 16–21.

⁴ *Wzór i porządek nauk, które na lekcjach publicznych w Gimnazjum Wołyńskim od 1 października 1805 do ostatnich dni lipca 1806 dawane będą*, [Krzemieniec 1805].

gubernskich gimnazjów, wystarczyłyby zapewne na założenie dobrej szkoły głównej⁵. Było to nawiązanie do *Listów Anonima* z 1788 roku, w których pisał: „mamy dopiero dwie Szkoły Główne, jedną w Koronie, drugą w Księstwie Litewskim, mamy w nich wiele rzeczy dobrych, ale na próżno sobie i krajowi pochlebia, kto je być mniema doskonałymi, kto rozumie, że na tak obszerne państwo wystarczą. Moim zdaniem radziłbym przyczynić jedną universitatem w Wielkopolsce, a drugą na Ukrainie”⁶. Pomysł ten jednak w początkach XIX wieku nie mógł być zrealizowany, o czym wiedział Tadeusz Czacki: „teraz nie trzeba go tykać dla wielu ważnych przyczyn”⁷. Ostrożność spowodowana była sytuacją polityczną, zdawano sobie sprawę, że władze rosyjskie nie wyrażą zgody na utworzenie kolejnej obok Wilna szkoły wyższej z polskim językiem wykładowym, co było sprawą podstawową, gdyż zapewniało jedność kulturową Ziemiom Zabranym⁸. Szkoła nigdy nie została przekształcona w uniwersytet, jednak reskryptem carskim z 4 grudnia 1818 roku podniesiono ją do rangi liceum. Było to trzecie liceum w Rosji po Carskim Siole i Odessie⁹.

Szkoła krzemieniecka już w wieku XIX obrosła legendą, którą z jednej strony tworzyła wydawana przez absolwentów od 1852 roku w Paryżu „Biesiada Krzemieniecka”. Choć ukazały się tylko 4 numery, pismo to wywarło duży wpływ na wiedzę o szkole. Z drugiej strony obraz Liceum w świadomości społecznej kształtowały wydawane pamiętniki, m.in. Antoniego Andrzejewskiego *Ramoty starego Detiuka*

⁵ *Bytność Tadeusza Czackiego w Krzemieńcu dnia 7 września 1803*, [w:] X. Hugona Kollątaja listy..., op. cit., t. 1, s. 120.

⁶ H. Kollątaj, *Listy Anonima*, Kraków 1954, t. 1, s. 92.

⁷ *Bytność Tadeusza Czackiego w Krzemieńcu...*, op. cit., s. 121. Zob.: K. Buczek, *Hugo Kollątaj i edukacja*, Warszawa 2007, s. 140; K. Buczek, *Z prac Hugona Kollątaja...*, op. cit., s. 18.

⁸ Patrz: A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009, s. 139.

⁹ N.W. Wołkowa, *Sobytninnyj charakter organizacii żyzniediejatielnosti licejew 19 wieka (na primierie carskosielskowo liceja, „Magister dixit. Nauczno-pedagogičeskij žurnal Wostocznoj Sibiri” 2001, nr 3*, http://md.islu.ru/sites/md.islu.ru/files/rar/volkovan.v_0.pdf, [dostęp: 9.06.2016]; A. Strielcow, *Rosijskije liceja w XIX wiekie. Obrazowanie i Obszczestwo* 2008, http://www.jeducation.ru/2_2008/100.html, [dostęp: 9.06.2016].

o Wołyniu (1861), Karola Witte *Krzemieniec. Przygody i wspomnienia studenta pierwszej klasy* (1873), Henryka Cieszkowskiego *Notatki z mojego życia* (1873), *Wspomnienia z papierów pozostałych po św. pamięci Karolu Kaczkowskim* (1876) czy Michała Budzyńskiego *Wspomnienia mojego życia* (1880)¹⁰, a także wiersze i powieści¹¹. Teksty te pisane przez absolwentów wiele lat po zamknięciu szkoły – często zawodziła więc pamięć – niejednokrotnie na emigracji, były wyrazem tęsknoty za krajem, nie tyle nawet w rozumieniu całego państwa, co małej ojczyzny, która została bezpowrotnie utracona. Powstająca w ten sposób legenda Gimnazjum/Liceum Wołyńskiego nie ominęła tematu pracowni szkolnych, podkreślając ich bogactwo, wręcz przepych.

Jeden z absolwentów, Franciszek Spendowski wydał w Warszawie w 1823 roku powieść *Podróżny w Poczajowie*, w której po raz pierwszy nakreślił obraz krzemienieckich pracowni.

Pracowity pan Z[ienowicz] profesor chemii i mineralogii, pokazał mi swoją pracownię i gabinet mineralogiczny nad moje spodziewanie bogaty. Pan R[udzki] o którym już wyżej mówiłem, dał mi widzieć gabinet numizmatyczny, tak piękny, jakich zapewne w kraju mało znaleźć można. Zwiedziłem gabinety: fizyczny, mechaniczny i zoologiczny. Pan B[esser] profesor historii naturalnej i botaniki, znany w całej Europie, oprowadził mnie po ogrodzie botanicznym i szklarniach. Zadowolony zostałem, widząc takie zbiory roślin krajowych i zagranicznych, ze wszystkich części ziemi zniesionych. Pan P[itschmann] drugi Lampi i Gassi, zaszczycony złotym medalem od Józefa II cesarza, pokazał mi salę rysunkową i swoją pracownię napełnioną wybornymi obrazami jego pędzla¹².

Obraz ten, chociaż przez przywołanie nazwisk profesorów odwołuje się do realiów szkoły, jest jednak wyidealizowany.

¹⁰ E. Danowska, „*Biesiada Krzemieniecka*” (1852–1861) jako wyraz emigracyjnej tęsknoty, „*Rocznik Historyczny Prasy Polskiej*” 2006, z. 2, s. 27–34; eadem, *Po upadku Liceum Krzemienieckiego (1805–1832). Polemiki i wspomnienia*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica*” 2008, t. 7, s. 76–91.

¹¹ Między innymi: F. Spendowski, *Podróżny w Poczajowie. Powieść* (1823), J. Korzeniowski, *Tadeusz Bezimienny* (1852), M. Ślęczkowska, *Z naszego skarbcza. Obrazek z życia szkolnego* (1898).

¹² F. Spendowski, *Podróżny w Poczajowie. Powieść*, Warszawa 1823, s. 182–183.

*

Bez wątplenia nadzieja na przekształcenie Gimnazjum Wołyńskiego w uniwersytet przyświecała Czackiemu przy organizowaniu zaplecza dydaktycznego. W pozyskiwaniu pomocy kierował się nie tylko programem szkoły średniej, ale też możliwością zorganizowania w Krzemieńcu ośrodka naukowo-badawczego, co wymagało zasobnych zbiorów i nowoczesnych instrumentów naukowych. Początek pracownikom krzemienieckim dały zbiory Stanisława Augusta zakupione dla szkoły przez Tadeusza Czackiego wraz z biblioteką. Bez wątplenia stanowiły one najcenniejszą część zaplecza dydaktycznego, nie ze względu na ich wartość materialną, ale duchową. Kryły bowiem w sobie cząstkę wolnego państwa polskiego. Ta świadomość towarzyszyła uczniom i profesorom przez cały czas istnienia szkoły do 1833 roku. Bardzo celnie wyraził to wizytator Jan Nepomucen Wyleżyński, pisząc do dyrektora Michała Ściborskiego, że trzeba szczególnie dbać o „zachowanie tej znakomitej części bogactwa tej szkoły, a zatem bogactwa narodowego”¹³.

Umowę kupna Czacki zawarł 11 lipca 1803 roku i za kwotę 15 tysięcy dukatów¹⁴ od spadkobiercy króla – księcia Józefa Poniatowskiego nabył 15 580 woluminów, czyli ponad $\frac{3}{4}$ księgozbioru królewskiego, szafy biblioteczne, część instrumentów fizycznych i astronomicznych, kolekcję minerałów, a także część zbioru medali¹⁵. Początkowo

¹³ J.N. Wyleżyński do M. Ściborskiego 8 lipca 1819, Centralne Państwowe Archiwum Historii Ukrainy w Kijowie (CPAHU), rkps F 710, op. 2, d. 65, s. 23.

¹⁴ W celu zebrania funduszy na zakup pomocy dydaktycznych, w tym zbiorów po Stanisławie Auguście, Czacki zainicjował zbiórkę wśród mieszkańców Wołynia. Chociaż akcja spotkała się z dużym odzewem wszystkich grup społecznych, to jednak część środków wyłożył sam. J. Dobrzański, *Z dziejów ofiarności na cele oświaty na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w latach 1795–1832*, „Nauka Polska” 1931, t. 14; E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765–1813 na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006, s. 252–262.

¹⁵ Szerzej o zakupie biblioteki królewskiej i próbach odstąpienia gabinetu numizmatycznego: J. Kolendo, *Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu*. „Archeologia” 1969, t. 20; H. Łaskarzewska, *Dzieje wędrowek biblioteki ostatniego polskiego króla*. Warszawa – Krzemieniec – Kijów, „Rocznik Warszawski” 1996, t. 26; E. Danowska, *Tadeusz Czacki...*, op. cit., s. 266; K. Warda, *Szkice z dziejów szkół krzemienieckich. Biblioteki liceum, ich zasoby i losy*, Kielce 2000, s. 46–47.

Czacki nie widział w gimnazjum miejsca dla numizmatów, ponieważ jednak były one „w pakiecie” z biblioteką¹⁶, chciał się ich jak najszybciej pozbyć. Już w 1803 roku informował Jana Śniadeckiego o planach odsprzedania ich Uniwersytetowi Wileńskiemu¹⁷. Gdy jednak rektor Hieronim Stroynowski odmówił, twierdząc, że ma ważniejsze wydatki¹⁸, Czacki rozpoczął starania o umocowanie zbioru w programie szkolnym. W 1806 roku pisał do Gotfryda Ernesta Groddecka „kiedy ma się tak piękny gabinet medalów, jaki my mamy, należy koniecznie z niego korzystać”¹⁹.

W 1805 roku Czacki doglądał pakowania zbiorów i własnoręcznie sporządził „Regestr instrumentów astronomicznych zapakowanych w Warszawie d. 12 czerwca 1805 roku”²⁰. Z Warszawy najpierw zbiory spławiane były Wisłą, następnie Bugiem do Uściługa statkami Czackiego²¹, a dalej przewożone wozami do Krzemieńca. Ponieważ zbiory królewskie nie zaspokajały wszystkich potrzeb szkoły, Czacki już w 1803 roku rozpoczął zabiegi, by różnymi drogami powiększyć zasoby gimnazjum. Jedną z takich dróg były darowizny. Ruch społeczny na rzecz oświaty był na początku XIX wieku niezwykle

¹⁶ W raporcie z 1804 r. o stanie edukacji w guberni wołyńskiej Czacki pisał, że zakup biblioteki dobiega końca, „tylko medale czynią trudność, bo je chcą razem choć w niewielkiej cenie sprzedać, a nam nie są potrzebne”. T. Czacki, *O stanie jeneralnym oświecenia guberni wołyńskiej i o środkach urzędzenia i upowszechnienia nauk uczynione doniesienie przez T. Czackiego*, [w:] X. Hugona Kolltaja listy w przedmiotach naukowych, oprac. F. Kojasiewicz, Kraków 1844, t. 2, s. 281.

¹⁷ T. Czacki do J. Śniadeckiego, 2 lipca 1803, „Listy Tadeusza Czackiego do Jana Śniadeckiego z lat 1801–1807”, Biblioteka Jagiellońska (BJ) rkps 3102, k. 41.

¹⁸ E. Danowska, *Tadeusz Czacki ...*, op. cit., s. 266.

¹⁹ List T. Czackiego do G.E. Groddecka, 10 czerwca 1806, „Przewodnik Naukowo-Literacki” 1876, t. 4, s. 1133.

²⁰ „Regestr instrumentów astronomicznych zapakowanych w Warszawie 12 czerwca 1805 roku”, Narodowa Biblioteka Ukrainy w Kijowie (NBU), F I 6418, s. 105–108. Patrz też: E. Wyka, *...ciekawym wiedzieć i widzieć skutki... czyli dzieje i znaczenie kolekcji przyrządów naukowych Stanisława Augusta*, Kraków 2015, s. 278–279.

²¹ Tadeusz Czacki od 1802 r. był, wraz z Józefem Drzewieckim, Michałem Wąlickim i Stanisławem Sołtykiem, właścicielem Towarzystwa Żegluga – kompanii handlowej. Szerzej: E. Danowska, *Tadeusz Czacki...*, op. cit., s. 220–227.

silny i znajdował odzew we wszystkich kręgach społecznych. Ze wsząd płynęły darowizny i zapisy²². Wśród ofiarodawców były nazwiska pierwszych rodów Rzeczypospolitej: Potockich, Jabłonowskich, Poniatowskich, Zamoyskich, Sapiehów, Czackich, Ledóchowskich, Hulewiczów, Rzewuskich i wielu, wielu innych. Dary dla Gimnazjum Wołyńskiego napływały również z zagranicy. W 1805 roku podkomorzy Walerian Stroynowski „sprowadzał różne marmurowe posągi” z Włoch drogą morską do Gdańska, a wśród dwudziestu siedmiu pak „znajdowały się dary przez niego dla gimnazjum zrobione”²³. Dary dla szkoły, podobnie jak ofiary pieniężne, płynęły do Krzemieńca nieprzerwanie przez cały czas, jeszcze w latach 1830–1831 były notowane²⁴.

Wśród przekazywanych szkole przedmiotów – pomocy dydaktycznych – były kolekcje wypchanych zwierząt, owadów, muszli, maszyny, obrazy, ryciny itp. Jednak najczęściej wspierano darami gabinet mineralogiczny, ofiarodawcami byli między innymi ks. Józef Poniatowski, który przekazał zbiór 236 eksponatów po stryju, prymasie Michale Poniatowskim, minister Gołubow – 846 okazów, kupiec Sitnikow „788 sztuk wielkiej ceny kamieni syberyjskich i kruszców”, hrabia Michał Walicki – „szlifowanych klejnotów 263”, Moszyński – „341 sztuk wzorów brylantów, kryształów i kamieni”, Rynkiewicz – 157 okazów. Petersburska Akademia Nauk nadesłała 319 minerałów, kolejne podarowało wiele różnych osób²⁵. Zdarzało się, że ofia-

²² O ofiarności społecznej na rzecz edukacji: J. Dobrzański, op. cit. Po powstaniu listopadowym ruch ten nadal się utrzymywał, choć już nie w takich rozmiarach, jak na początku wieku. Szerzej: L. Zasztowt, *Polskie fundusze i stypendia szkolne na obszarze Litwy, Białorusi i Ukrainy w latach 1832–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1989, t. 32.

²³ T. Czacki do Gimnazjum Wołyńskiego, 5 kwietnia 1807, CPAHU, rkps F 710, op. 2, dz. 23, k 47.

²⁴ Szczegółowo odnotowywane były w „Rachunkach kasy Gimnazjum Wołyńskiego” i „Rachunkach kasy Liceum Wołyńskiego”, CPAHU, rkps F 710, op. 1, dz. 408.

²⁵ M.in. Józef Drzewiecki, Jan Nepomucen Wyleżyński, Antoni Grabianka; dary wpływały też od „pań: Rzewuskiej, Czackiej, Hulewiczowej, Zaleskiej, Ledóchowskiej, że już nie notujemy innych”. Patrz: M. Rolle, *Ateny Wołyńskie*. Lwów 1923, s. 252; M. Danilewiczowa, *Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*, [w:] *Krzemieńce – Ateny Juliusza Słowackiego*, red. S. Makowski, Warszawa 2004,

rowywano szkole eksponaty trudne do powiązania z wykładanymi w niej przedmiotami, a nawet osobliwe. Wdowa po Szczęsnym Potockim Zofia Glavani *primo voto* Wittowa oddała kamień, przywieziony przez męża do Tulczyna z okolic wsi Zwinogródka koło Mikołajowa²⁶. Seweryn Potocki podarował lampę i amforę znalezione w Olbii²⁷, a Eustachy Sanguszko ze Sławuty „kałamarz i piaseczniczkę kształtu sześciennego znakomitej wielkości z porcelany wyrabianej w Korcu, na wszystkich tablaturach znajduje się emalia i malowidło narzędzi fizycznych i matematycznych, a inne miejsca zajmuje pozłota gładka wewnątrz, a zewnątrz matowa. Sztuki te dwie kosztują w Korcu # 20”²⁸, a także ponad 300-kilogramową maszynę, zwaną „hydraulicznym baranem [!] Montgolfiera”²⁹.

Zbiory krzemienieckie były systematycznie powiększane dzięki zakupom. Najkosztowniejszym, a zarazem najistotniejszym z punktu widzenia dydaktyki był zakup dokonany przez Czackiego już w 1803 roku. Otóż poprosił on członka Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Piotra Maliszewskiego, wybierającego się do Paryża, aby zechciał tam „do stopnia terażniejszych nauk kupić część gabinetu”³⁰. Koszt zakupu i sprowadzenia tych instrumentów fizycznych i astronomicznych pokrył Czacki z własnych pieniędzy – 4560 r. sr.³¹, które z czasem szkoła mu zwróciła. 146 przyrządów wtedy zakupionych służyło kolejnym rocznikom uczniów krzemienieckich i było

s. 47–48; A. Szmyt, op. cit., s. 197.

²⁶ List T. Czackiego do Gimnazjum, 12 luty 1810, CPAHU, rkps F 710, op. 2, dz. 18, k. 46. Opis kamienia znajduje się w: J. Potocki, *Histoire ancienne du gouvernement de Cherson*, St. Petersbourg 1804.

²⁷ T. Czacki do Gimnazjum Wołyńskiego, 18 lutego 1811, CPAHU, rkps F. 710, op. 2, dz. 19, k. 15.

²⁸ M. Ściiborski do A.J. Czartoryskiego, 22 grudnia 1817 – raport, CPAHU, rkps F 707, op. 314, dz. 19, k. 218.

²⁹ Taran hydrauliczny – rodzaj pompy wodnej konstrukcji Josepha Montgolfiera.

³⁰ „Do Prześwietnego Uniwersytetu Wileńskiego raport z Warszawy z d. 1 lipca 1803”, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (BUWil), rkps F-2 KC 523, k. 2.

³¹ „Protokół rachunkowy z dochodów i wydatków od 23 czerwca 1804 do 30 października 1805”, CPAHU, rkps F 710, op. 1, dz. 409, k. 8.

wymienianych w raportach wizytatorów³². Również z Londynu sprowadzano pomoce do szkolnych gabinetów³³.

Kolejnym sposobem pomnażania zbiorów szkolnych były badania terenowe, dzięki którym znacznie powiększały się kolekcje eksponatów z historii naturalnej – geologii, botaniki i zoologii. Niezwykłą aktywnością w tej dziedzinie wykazywał się jeden z nauczycieli – Antoni Andrzejowski, którego wyprawy przynosiły zarówno wielkie korzyści naukowo-poznawcze³⁴, jak i pomoce dydaktyczne – dziesiątki minerałów, blisko 720 okazów entomologicznych, liczne skamieniałości i „cały niemal szkielet dawnego słońca”³⁵.

Również w Krzemieńcu wytwarzano pomoce dydaktyczne. Szczególnie celowała w tym utworzona przez Czackiego w 1807 roku zawodowa Szkoła Mechaników. Uczniowie pod okiem profesora Franciszka Zaliwskiego wykonywali maszyny i instrumenty naukowe do pracowni fizycznej³⁶. Ta działalność została zintensyfikowana po powrocie ze studiów w Paryżu Franciszka Miechowicza. Pod jego kierunkiem w ciągu jednego roku

³² „Raport wizyty liceum w Krzemieńcu odbytej roku 1824 złożonej rządowi Cesaarskiego Wileńskiego Uniwersytetu przez Kazimierza Moniuszkę członka honorowego tego Uniwersytetu”, BUWil rkps F-2 KC 543, k. 53 v.

³³ W „Protokole rachunkowym z dochodów i wydatków od 23 czerwca 1804 do 30 października 1805” jest zapis: „transport instrumentów londyńskich – 108 r. sr. 30 kop”. CPAHU, rkps F 710, op. 1, dz. 409, k. 8.

³⁴ Badania prowadzone przez Andrzejowskiego na Wołyniu, Podolu i Ukrainie aż po Morze Czarne były niezwykle ważne dla nauki światowej, gdyż w tej części Europy nie prowadzono wcześniej systematycznych eksploracji geologicznych, botanicznych i zoologicznych, jak również kulturoznawczych. Szerzej: W. Grębecka, *Wilno–Krzemieniec. Botaniczna szkoła naukowa (1781–1841)*, Warszawa 1998, s. 123–126; eadem, *Badania szaty roślinnej prowadzone w ośrodku wileńskim i krzemienieckim (1781–1840)*, [w:] *Wkład Wileńskiego Ośrodka Naukowego w przyrodnicze poznanie kraju 1781–1842*, red. J. Babicz, W. Grębecka, Wrocław 1988, s. 128–136.

³⁵ „Sprawa z podróży w guberni podolskiej, części kijowskiej i chersońskiej roku 1822 odbytej przez Antoniego Andrzejowskiego pomocnika zoologii i botaniki w Liceum Wołyńskim dana dnia 1 listopada 1822 r.”, BUWil, rkps F2 KC 5, s. 137.

³⁶ W „Rachunkach kasy gimnazjum” znajdują się zapisy kwot wypłacanych Zaliwskiemu za drobne naprawy, ale też wykonywanie rozmaitych pomocy dydaktycznych. CPAHU, rkps F 710, op. 1, dz. 408, s. 83.

szkolnego 1823/1824 wykonano aż dwadzieścia trzy „narzędzia fizyczne i matematyczne, jako to: maszyny pneumatyczne, elektryczne itd., stoliki geometryczne, celowniki, igły magnesowe, gruntwagi, sztucce do rysowania, pantografy, ciężkomierze, ciepłomierze itp.”. Było to możliwe również dzięki temu, że sprowadzono „kilka osób z zagranicy i (...) nowe i kosztowne narzędzia do wyrabiania machin z zagranicy”³⁷. Z kolei profesor rysunku i malarstwa Józef Pitschmann przygotowywał dla swoich uczniów wzorniki do kopiowania, które często się niszczyły podczas lekcji³⁸.

W Gimnazjum/Lyceum Wołyńskim w latach 1805–1832 było pięć pracowni – nazywanych gabinetami – ze zbiorami dydaktycznymi i kolekcja numizmatyczna. Do pracowni fizycznej, ze względu na pokrewieństwo materii naukowej, dołączone było obserwatorium astronomiczne i stacja meteorologiczna. Pracownia ta umieszczona została w południowym skrzydle budynku od strony wschodniej, w jedynej oprócz biblioteki dużej, widnej sali, przedzielonej drewnianą barierką³⁹. Wcześniej, za czasów jezuitów była to sala teatralna, a po przebudowie pełniła wiele funkcji. „W ciągu roku szkolnego sala ta zastawiona była całkowicie maszynami fizycznymi i przyrządami do doświadczeń fizycznych (...) środek tylko do przejścia dla uczniów i nauczyciela wolny”⁴⁰. Poza lekcjami odbywały się w niej sesje pedagogiczne (rady), raz w roku popisy – publiczne

³⁷ A. Lewicki, *Od Liceum Wołyńskiego uwiadomienie*, Krzemieniec 1823, bns.

³⁸ W rachunkach szkoły znajdują się zapisy: „J.W. Pitschmanowi za wzory rysunków podług umowy zapłaciła kasa” w styczniu – 20 rubli, w lutym – 50, a w marcu – 10. „Wyszczególnienie rozchodów w tabelach 1806 r.”, Biblioteka Fundacji Książąt Czartoryskich w Krakowie (BCz), rkps 3442, k. 266.

³⁹ Wejście „jest drzwiami podwójnymi, stolarskiej roboty na zawiasach i krukach żelaznych osadzonymi, zamkiem francuskim zamykające się. Podłogę ma z tarcic sosnowych ułożoną, okien o szybach dziesięciu ma dziewięć jednakowej wielkości i kształtu, pieców kamiennych 3”. „Księga inwentarzów i rejestrów własności do Gimnazjum Wołyńskiego należących, sporządzona od komitetu wydziału drugiego, stosownie do pisma JW. Wizytatora Czackiego pod dniem 12 czerwca 1812 za nrem 427 wydanego”, Biblioteka Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Tarnopolu, s. 47–48.

⁴⁰ K. Witte, *Krzemieniec. Przygody i wspomnienia ucznia pierwszej klasy*, [w:] *Krzemieniec – Ateny Juliusza...*, op. cit., s. 531.

egzaminów uczniów, różne uroczystości szkolne, a także imprezy artystyczno-rozrywkowo-towarzyskie. W marcu 1820 roku przed ponadpięciusetosobową widownią właśnie w sali fizycznej wystąpiła znana w całej Europie włoska śpiewaczka Angelika Catalani⁴¹. Na taki stan uskarżali się wielokrotnie dyrektorzy szkoły, podkreślając, że utrudnia to proces nauczania i wpływa na zły stan pomocy dydaktycznych – odwiedzający szkołę rodzice i goście niestety psuli zgromadzone w sali maszyny⁴². Nowe, wygodniejsze, a przede wszystkim bezpieczniejsze dla eksponatów miejsce znalazło się dopiero w 1823 roku. Przeniesiono wtedy zbiory na piętro w tym samym skrzydle⁴³.

Podstawowe wyposażenie dydaktyczne pracowni stanowiły zakupione w Paryżu instrumenty naukowe. W raporcie sporządzonym w 1824 roku przez wizytatora Kazimierza Moniuszkę wymieniono ich 147 (do zajęć z ciał stałych było 22, ciał płynnych – 13, ciał lotnych – 23, cieplika – 11, światła – 7, elektryczności – 59, magnetyzmu – 4 i geografii fizycznej – 1)⁴⁴. Jednak nie zaspokajało to potrzeb nauczania, co zaznaczano w raportach i uwagach na ten temat „nie tylko braknie wiele machin do porządnego gabinetu, ale wiele z nich jest popsutych przez używanie i przewozy”⁴⁵. Sytuacja zmieniła się dopiero po 1822 roku, gdy nauczyciel Karol Jentz rozpoczął porządkowanie gabinetu i w 1824 roku sporządził listę wraz z cennikiem machin i instrumentów niezbędnych do prowadzenia lekcji. Wśród

⁴¹ Szerzej: J. Komorowski, *Narodowy czy niemoralny? Gimnazjum i Liceum Wołyńskie wobec teatru*, [w:] „Ateny wołyńskie” – między historią a współczesnością, red. A. Szmyt i H. Stroński, Olsztyn–Krzemieniec 2015, s. 161–176.

⁴² M. Ściborski, „Potrzeby gimnazjum wołyńskiego”, BUWil, rkps F 2 KC 46, k. 68 v.

⁴³ „Raport Moniuszki z 1824”, BUWil, rkps F 2 KC 543, k. 54. Maria Muszyńska-Krasnowolska błędnie podała, jakoby sala fizyczna została podzielona na dwa pomieszczenia i w ten sposób wygospodarowano przestrzeń na zbiory fizyczne. M. Muszyńska-Krasnowolska, *Kolegium pojezuickie w Krzemieńcu*, „Rocznik Wołyński” 1939, t. 8, s. 136.

⁴⁴ „Narzędzia sprowadzone z Paryża w roku 1805 kosztem Gimnazjum Wołyńskiego”, K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego, raport z 1824 roku, BUWil, rkps F2 KC 543, k.192–197v.

⁴⁵ „Księga inwentarzów i rejestrów...”, op. cit., s. 5.

najpilniejszych potrzeb znalazły się maszyny i instrumenty z zakresu pneumatyki⁴⁶, meteorologii, hydrometrii, ciepłota i gazu, elektryczności, galwanizmu, magnetyzmu, optyki. Jak z tego wynika, żaden dział fizyki nie był należycie wyposażony w pomoce dydaktyczne, a poza tym brakowało mikroskopów⁴⁷.

Obserwatorium astronomiczne umieszczone na strychu skrzydła południowego i stacja meteorologiczna nie podlegały nauczycielowi fizyki. Z woli Tadeusza Czackiego opiekę nad nimi miał sprawować nauczyciel języka angielskiego, sprowadzony z Londynu Georg Forster, który rozpoczął pracę w szkole w 1807 roku⁴⁸. Niestety, jak informował dyrektor Michał Ściborski, Anglik „nie posiada ani języka polskiego, ani teorii nauk, na których te postrzeżenia opierają się, nie może tego obowiązku wykonać z dokładnością i pożytkiem, jaki się zamierza dla nauk tego rodzaju”⁴⁹. Forster mówił bowiem tylko po angielsku, który nie był wówczas językiem szerzej znanym. Dlatego też w gabinecie „posługi żadnej w tym zrobić nie może oprócz trzymania kluczy”⁵⁰, a wizytatorzy raportowali, że „narzędzia te leżą bez użytku”⁵¹, nieużywane, nieczyszczone i niszczone.

Pracownia chemiczna Gimnazjum Wołyńskiego znajdowała się na pierwszym piętrze w południowym skrzydle budynku pojezuic-

⁴⁶ „Spis narzędzi potrzebnych do gabinetu fizycznego w Liceum Wołyńskim”, K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Raport z 1824, BUWil, rkps F 2 KC 543, k 203–204v.

⁴⁷ „Spis narzędzi potrzebnych do gabinetu fizycznego w Liceum Wołyńskim”, K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Raport z 1824, BUWil, rkps F 2 KC 543, k 203–204v.

⁴⁸ „J.W. Czacki znalazł tu jednego Anglika na nauczyciela języka angielskiego w Krzemieńcu”. List A.J. Czartoryskiego do rektora J. Śniadeckiego, 9 listopada 1807, „Dziennik korespondencji wychodzącej od kuratora wileńskiego okręgu”, BUWil, rkps F2-KC21, s. 135.

⁴⁹ M. Ściborski, „Potrzeby Gimnazjum Wołyńskiego”, BUWil, rkps F2-KC 46, k. 63 v.

⁵⁰ Raport wizytatora J.N. Wyleżyńskiego z 1819 r., BUWil, rkps F2-KC 32, k. 933.

⁵¹ Ibidem, k. 933.

kiego i przez długi czas była częścią sali dydaktycznej⁵². Ze względu na takie usytuowanie, pomieszczenie nie było odpowiednie ani do przechowywania preparatów, ani do prowadzenia lekcji. Zwracono uwagę, że jest ono „nawet zdrowiu uczniów i nauczyciela szkodliwe, dlatego, że jest połączone z niedorzecznie murowanym laboratorium. – Wszystek bowiem dym nie w komin, ale na salę wychodzi i nie tylko okopca salę, lecz niezdolnym smrodem odraża i szkodzi”⁵³. Gdy w 1815 roku profesorem chemii i mineralogii został Stefan Zienowicz, rozpoczął porządkowanie zbiorów, szukając dla nich odpowiedniego miejsca. Ponieważ był zamiłowanym mineralogiem, a i uczniowie garnęli się do tej nauki, doprowadził do wyprowadzenia gabinetu chemicznego z sali na korytarz i zaadaptowania jej na pracownię mineralogiczną. Ulokowanie pracowni na korytarzu, a więc w miejscu powszechnie dostępnym, wpływało oczywiście na stan wyposażenia. Były wprawdzie podstawowe, niezbędne sprzęty: naczynia do ważenia, filtracji, parowania, destylacji, do topienia i doświadczeń z gazami, ale ze względu na brak możliwości zamykania ich, w dużej części były niezdadne do użytku lub „nadpsute”⁵⁴. Preparaty potrzebne do doświadczeń wykonywanych podczas lekcji były wystarczające⁵⁵, pochodziły z kupionych przez Gimnazjum Wołyńskie kolekcji mineralogicz-

⁵² Do laboratorium i sali chemicznej „są drzwi pojedyncze fasowane stolarskiej roboty malowane, na dwóch zawiasach i hakach osadzone z zamkiem francuskim. Podłogę ma sosnową, okien 4 każde o taflach 10. (...). W laboratorium są drzwi takie jak i pierwsze, służące do wychodu na korytarz, w którym podłoga sosnowa, okien 3 i jest przeszalowany na skład, sklepienie ma figurę elipsy”. „Księga inwentarzów i rejestrów...”, op. cit., s. 47.

⁵³ Ibidem, s. 103.

⁵⁴ Ibidem, s. 158–160.

⁵⁵ „Rejestr preparatów chemicznych”, czyli substancji chemicznych szczegółowo wyliczał substancje palne niemetaliczne, kwasy, substancje zasadowe, sole, saletrzany, węglany, fosforany, borany, siarczki, metale oraz substancje roślinne, jak kwasy organiczne, krochmal, kamfora oraz „olejek szczególny przy destylacji petroleum zebrany (...) oleum cornu cervi, spiritus cornu cervi przez destylację otrzymany z trocin rogu jeleniego”. „Rejestr preparatów chemicznych sporządzony na dniu 19 lipca 1812 roku”, [w:] ibidem, s. 172–174.

nych Michała Poniatowskiego⁵⁶ i Romana Symonowicza⁵⁷, były też nabywane u aptekarzy⁵⁸.

Zbiory mineralogiczne przez długi czas pozostawały bez sali, umieszczone w pakach i rozłożone po całej szkole, w sali algebry, tańca, rysunków, gabinecie zoologicznym, w sali trzeciej klasy, na korytarzach, a nawet w kościele. Dopiero w 1816 roku paki z minerałami przeniesiono do sali zwolnionej przez pracownię chemiczną, wymagały jednak uporządkowania. Inwentaryzację zbioru przeprowadził podczas wakacji 1821 i 1822 roku nauczyciel Stefan Zienowicz wraz z pomocnikiem Janem Jasińskim i kilkoma uczniami, pracując po 10–12 godzin dziennie. Minerale rozłożono na dziedzińcu szkolnym, starając się rozdzielić na kolekcje, i opisano, wydzielając zespół podstawowy i duplikaty⁵⁹. Efektem przeprowadzonej inwentaryzacji były dwa katalogi, *Katalog gabinetu mineralów licealnych* i *Katalog gabinetu mineralów zbywających czyli duplikatów*, zawierające opisy posiadanych przez pracownię eksponatów, których było łącznie 12 194, z podziałem na 4 klasy według systemu Abrahama Gottloba Wernera. I tak: ziemi i kamieni było 6 369, soli – 92, ciał palnych – 197, metali i rud – 4799, skał – 737⁶⁰. W zbiorze znajdowały się minerały nieoszlifowane i szlifowane, przedmioty sztuki użytkowej i jubilerskiej.

⁵⁶ Złoto (2), srebro (1), nikiel (2), miedź (11), żelazo (7), ołów (5). *Rejestr mineralów do lekcji chemii używanych przez w. nauczyciela chemii wziętych ze zbiorów Symonowicza i Prymasowskiego na dniu 19 lipca 1812 roku sporządzony*, [w:] „Księga inwentarzów i rejestrów...”, op. cit., s. 179–186.

⁵⁷ Złoto (2), srebro (6), nikiel (1), miedź (8), żelazo (27) ołów (7), cyna (8), rtęć (7), uran (2), tytan (2 i „mnóstwo ziaren”), bizmut (2), mangan (5), kobalt (5), chrom (2), tungsten (3), molibden (2), arsenik (9); ibidem, s. 179–186.

⁵⁸ „Rachunek kasy Gimnazjum Wołyńskiego za rok 1815”, CPAHU, rkps F710, op.1, dz. 408, k. 69.

⁵⁹ List J.N. Wyleżyńskiego do A. Jarkowskiego, 8 września 1822, CPAHU, rkps F 710, op. 2, dz. 61, k. 73.

⁶⁰ Na stronie tytułowej *Katalogu gabinetu mineralów licealnych* jest błąd w sumowaniu (7244 sztuk zamiast 7238). *Katalog gabinetu mineralów licealnych*, CPAHU rkps, F710, op. 1, dz. 514; *Katalog gabinetu mineralów zbywających czyli duplikatów* CPAHU, rkps F710, op. 1, dz. 515; Dane sumaryczne podał również Kazimierz Moniuszko w swoim raporcie, K. Moniuszko do Uniwersytetu. Raport z 1824 roku BUWil, rkps F2 KC 543, k. 51–51 v.

W katalogach, przy opisie minerału zaznaczano z czyjego zbioru pochodzi, wymieniano między innymi kolekcje: Stanisława Augusta, Michała Poniatowskiego, Romana Symonowicza, Hugona Kołłątaja, Fryderyka Józefa Moszyńskiego, Michała Walickiego i dar Petersburskiej Akademii Nauk.

Gabinet zoologiczny, czasem w dokumentach szkoły opisywany jako gabinet historii naturalnej, zoologiczny i entomologiczny, podobnie jak wszystkie zbiory „nie ma przyzwoitego miejsca, bo znajduje się na korytarzu w małym bardzo przepierzeniu, tam razem ciasno i niewygodnie odbywać lekcje”⁶¹ – jak raportował w 1821 roku wizytator Wyleżyński. Korytarz ten znajdował się na pierwszym piętrze południowego skrzydła. Warunki takie powodowały, że delikatne preparaty „ulegały zepsuciu od pyłu, robactwa i wilgoci”⁶². W roku 1823 „dodano wprawdzie jedną izbę na laboratorium zootomiczne, ale i to nie odpowiada jeszcze potrzebom gabinetu”⁶³. Początek gabinetowi historii naturalnej, jak wszystkim szkolnym zbiorom krzemienieckim, dały zakupione wraz z biblioteką kolekcje Stanisława Augusta. Sporządzony przez opiekuna zbiorów królewskich Stanisława Okraszewskiego w 1793 roku *Inwentarz płodów przyrodzenia mineralnych, roślinnych i zwierzęcych* wykazywał wiele ciekawych okazów⁶⁴, jednak

⁶¹ J.N. Wyleżyński do Uniwersytetu Wileńskiego, 7 lipca 1821, BUWil, rkps F2 KC 541, k. 282.

⁶² K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Raport z 1824, BUWil, rkps F2 KC 543, k. 52.

⁶³ Ibidem k. 52v.

⁶⁴ „Ślimaków i muszłów morskich sztuk 198, skorup z żółwiów nazwanych Armadil sztuk 2, płodów koralowych sztuk 52, ślimaków morskich skorup sztuk 586, nożyce raka morskiego sztuk 2, pudełko kartonowe, w którym krzaczków ułożonych z płodów koralowych na kształt obrazków sztuk 24, koralowych gałązek pomiędzy papier ułożonych sztuk 40, skorup ślimaków morskich dużych sztuk 3, skorup całych jaj strusich sztuk 3, skóra wypchana węża długości dwułokciowej sztuk 6, skórek wypchanych zwierzątek rodzaju popieliczek sztuk 13, ptak wypchany nazwany rajski sztuk 2, dziób wraz z kością całej głowy sępa, zębów hipopotama sztuk 4, gałązek paproci obcej, cukrowej trzciny pręt sztuk 2, orzechów kokosowych pojedynczych 2, podwojonych 1, świec z wosku oskoły drzewa rosnącego w Caienne sztuk 2, pudełko szklane, w nim roślin dwie nazwanych mandragora sztuk 1, szafka z drzewa jesionowego o 22 szufladkach, w których zbiór motylów i chrabąszczów krajowych, szafa z olszowego drzewa z anatomicznymi preparatami części ciała ludzkiego

z powodu niezinventaryzowania zbiorów w Krzemieńcu nie wiemy nawet, czy wszystkie wymienione w spisie eksponaty trafiły do szkoły.

Najzasobniejszą częścią zbioru przyrodniczego była kolekcja entomologiczna zapoczątkowana przez Franciszka Scheidta⁶⁵, systematycznie powiększana przede wszystkim dzięki profesorowi Wilibaldowi Besserowi, prowadzącemu rozległą korespondencję i wymianę z uczonymi w różnych krajach, ale też dzięki podróżom Antoniego Andrzejowskiego.

Zbiory rysunków, obrazów, sztychów i wzorników wykorzystywanych podczas lekcji nazwać można pracownią sztuki. Dzieła cenniejsze, zwłaszcza olejne obrazy, znajdowały się w mieszkaniu i gabinecie dyrektora: „»Św. Jan« i »Portret kardynała Francesco« nieznanymi malarzami, portret Stanisława Augusta pędzla Elżbiety Vigée-Lebrun, dwa olejne landszafty Vernet, głowa przez Corregia, »Jesus [wł. La Vierge] aux cerises« przez Leonarda del’Vinci oryginał, Madonna przez tegoż del’Vinci zrobiona oryginał, Michał Archanioł pędzla Raphaela oryginał”⁶⁶. Pozostałe zbiory znajdowały się w pracowni, czyli jak ją nazywano – „laboratorium rysunku”, zajmującej dwie sale. Rozlokowano je w pomieszczeniach parteru i pierwszego piętra, w wieżyczce przylegającej do skrzydła południowego i zachodniego od strony kościoła⁶⁷. Niestety, przestrzeń ta nie była odpowiednia do przechowywania zbiorów plastycznych. W protokołach wizytatorskich podkreślano, że zbiory graficzne bez żadnego zabezpieczenia, a jedynie oprawione, wiszą na ścianach aż pod sufit, a ponieważ sala wykorzy-

(...). Stół duży, na którym leży luźno ślimak morski skamieniały 14 caliów, pieńek mający wierzch zeszlifowany w agat przemienionego drzewa caliów ośm szeroki, drzewa skamieniałego różnej wielkości kawałków 5, (...) prócz tego rogów danielowych rzadkiego rostu para 1, kość krętorośla ostrokągowata wieloryba nazwanego narwhal”. *Zbiór Jego Królewskiej Mości. Inwentarz płodów przyrodzenia mineralnych, roślinnych i zwierzęcych pisany R.P. 1793 przez dozorcę tegoż zbioru S. Okraszewskiego*, [w:] M. Zawartko-Laskowska, *Mecenat naukowy Stanisława Augusta i jego przyrodnicze pasje*, „Kronika Zamkowa” 2008, nr 1–2, s. 102–104.

⁶⁵ M. Czeppe, H. Wereszyska, *Franciszek Scheidt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Kraków 1994, t. 35, s. 438; M. Rolle, op. cit., s. 252.

⁶⁶ Raport J.N. Wyleżyńskiego z 1819 roku, BUWil, rkps F2 KC 32, k. 935.

⁶⁷ U. Makowska, *Malarze i rysownicy w Krzemieńcu w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Krzemieńec – Ateny Juliusza...*, op. cit., s. 446.

stywana jest do prowadzenia lekcji, to taki ciągły ruch i „powstający stąd pył szkodzi obrazom, rysunkom i rycinom”⁶⁸.

Zasobność zbiorów plastycznych była zdecydowanie przeceniana przez Tadeusza Czackiego, który pisał w 1805 roku do Groddecka, że uczniom „sto siedemdziesiąt ośm rysunków oryginalnych mistrzów pierwszorzędnych służą za wzory”⁶⁹. Kontrolujący szkołę wizytatorzy wskazywali, że kolekcja była niewielka, niesystematyczna i mało reprezentatywna, składała się bowiem z darowanych rysunków oraz sztychów i, jak podkreślał Jan Nepomucen Wyleżyński, „na tym tylko całe bogactwo rysunkowe Liceum Wołyńskiego zasadza się”⁷⁰. Podważano w raportach również autentyczność dzieł, zwłaszcza obrazów Rafaela, Michała Anioła i Leonarda da Vinci. Zwracano uwagę, że szkoła nie ma żadnego zbioru rzeźb ani nawet modeli gipsowych i nauczyciel musi kończyć zajęcia na poziomie kopiowania obrazów⁷¹. Zbiór pomocy do nauki rysunku i malarstwa stanowiły dary księcia Karola Jabłonowskiego z Ostroga, który przekazał 35 rysunków według różnych autorów (Rafaela, Françoisisa Bouchera, Frederica Zuccaro, Salvatora Rosy, Jean-Baptisty Greuze’a, Franciszka Smuglewicza) i 5 „kopersztychów”, czyli miedziorytów⁷² oraz marszałka szlachty Józefa Drzewieckiego, który ofiarował 85 rysunków w 60 tekach⁷³. W zbiorach znajdowało

⁶⁸ K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Raport z 1824 roku, BUWil, rkps F2 KC 543, k. 50.

⁶⁹ T. Czacki do G.E. Groddecka 16 (28) maja 1805, „Przewodnik Naukowo-Literacki” 1876, t. 4, s. 1133.

⁷⁰ „Raport J.N. Wyleżyńskiego z 1819 roku”, BUWil, rkps F2 KC 32, k. 935. Ofiarodawcy i ilość darowanych szkole rysunków były wymieniane w kolejnych raportach z 1821 i 1824 r., BUWil, rkps F2 KC 541, k. 225 v.; K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Raport z 1824 roku, BUWil, rkps F2 KC 543, k. 50.

⁷¹ Opis metody nauczania rysunków w: „Sposoby dawania rysunków w Gimnazjum Wołyńskim przez Józefa Pischmana członka C. K. Akademii Malarstwa w Wiedniu”, CPAHU, rkps F 707, op. 314, dz.12, k. 76. Patrz też: „Dokumenty Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu z lat 1803–1820”, BN, rkps IV 7785, t. 1, k. 23.

⁷² „Rejestr wzorów rysunków starożytnych i kopersztychów darowanych przez JO księcia Karola Jabłonowskiego” [w:] „Księga inwentarzów i rejestrów...”, op. cit., s. 229–230.

⁷³ „Katalog wzorów rysunków oryginalnych darowanych gimnazjum Krzemienieckiemu przez JW. Józefa Drzewieckiego brygadiera”, [w:] Ibidem, s. 225–228.

się też ponad 60 wzorów malarskich i rysunków nabytych w 1807 roku przez Czackiego w Petersburgu⁷⁴ oraz wzorniki przygotowywane przez nauczyciela. W 1830 roku planowano powiększyć kolekcję o zbiór obrazów hrabiego Narcyza Olizara. Umowę wstępną spisano 30 marca 1830 roku i zgodnie z nią na galerię miało być przeznaczone pomieszczenie „suche, dogodne i dobrze opatrzone”, a nad bezpieczeństwem, właściwym przechowywaniem i eksponowaniem obrazów miał czuwać komitet „złożony z nauczyciela rysunków i malarstwa, i z dwóch [innych] nauczycieli”.⁷⁵ Ze względu na wypadki polityczne i zamknięcie szkoły nigdy nie doszło do przekazania tego zbioru.

Niewykorzystywana w procesie nauczania była kolekcja numizmatyczna, nigdy też nie została ulokowana w sali spełniającej warunki dogodnego przechowywania i ekspozycji. Chociaż zbiór po Stanisławie Auguście i Michale Poniatowskim zakupiony został łącznie z biblioteką, to dotarł do Krzemieńca dopiero w 1808 roku. Zresztą i tak szkoła nie miała koncepcji wykorzystania cennego zbioru, lekcję numizmatyki prowadzono zaledwie przez niecały rok. Numizmaty przechowywane były w kościele, w salce nad skarbcem „z oknem zakratowanym od strony ogrodu i drugim oknem od wnętrza kościoła”⁷⁶. Miejsce to nie było odpowiednie i to z kilku powodów. Po pierwsze nie można było zbiorów należycie rozlokować, nie tylko ekspozycyjnie, ale nawet do skatalogowania. Okazało się też niewłaściwie zabezpieczone, bowiem na początku marca 1817 roku, około 300–400 sztuk⁷⁷ monet skradziono⁷⁸. Kolekcja krzemieniecka była w owym czasie największą polską kolekcją numizmatyczną. Podstawę stanowiła część

⁷⁴ Ustalenie dokładnej liczby wzorów nie jest możliwe, ponieważ nie zawsze podawano ich ilość, pisząc tylko „rysunki robione tuszem”. „Rejestr wzorów i rysunków przywiezionych z S. Petersburga”, [w:] *Ibidem*, s. 225.

⁷⁵ CPAHU, rkps F 707, op. 314, dz. 13, k. 102.

⁷⁶ *Gabinet numizmatyczny Wołyńskiego Liceum*, [w:] Eu. Heleniusz [E. Iwanowski], *Rozmowy o Polskiej Koronie*, Kraków 1873, t. 2, s. 465.

⁷⁷ J. Kolendo, op. cit., s. 100.

⁷⁸ Dość zdawkowo opisał to Heleniusz sugerując, że „widocznie znawcy bywali w gabinecie i chcieli wiedzieć co biorą. Medale papieskie brązowe razem złożone wszystkie zabrano i bardzo szacowne rzymskie”. *Gabinet numizmatyczny Wołyńskiego...*, op. cit., s. 466.

zbioru numizmatycznego Stanisława Augusta i prymasa Michała Poniatowskiego, jednak dzięki darom oraz staraniom opiekuna Kazimierza Skarbka-Rudzkiego w latach 1811–1828 powiększyła się o 2 280 sztuk. Między innymi darczyńcami byli lekarz Meynich z Lubaru, który przekazał medali „złotych 6, srebrnych 51, miedzianych 13”⁷⁹, Jan Tarnowski – 5 medali, Julian Ursyn Niemcewicz – grosz praski Wacława III, denar Trajana i talar szwedzki, August Dzierżek, prezes sądu mohylowskiego – 76 monet starożytnych, nowożytnych srebrnych 231, miedzianych 56⁸⁰. Szkole – Rudzkiemu – udawało się też dokonywać wymiany duplikatów i w ten sposób pozyskiwać potrzebne do kompletowania kolekcji eksponaty. Między innymi tą drogą od Karla von Heydeckena pozyskano 50 monet, wśród których były dawne polskie i starożytne (aleksandryjskie, Dioklecjana, Nerona, Aureliana, Maksymiliana)⁸¹, szkoła w zamian przekazała 39 sztuk, w tym talary Augusta II, monety kurlandzkie oraz sporo większych i mniejszych brakteatów⁸².

Kolekcja powiększana była systematycznie, o czym raportował jej opiekun. I tak monet i medali było w 1819 roku – 16 864 sztuk, w 1820 – 17 070, a w 1821 – 17 109⁸³. W 1822 roku wizytator informował księcia kuratora o dobrym stanie zbiorów numizmatycznych: „wszystkie już numizmata porządnie rozgatunkował i tych rejestr sumaryczny spisał (...) starożytnych 8453, nowożytnych 9539, ogółem 17 992, a między

⁷⁹ T. Czacki do Gimnazjum Wołyńskiego, 27 luty 1810, CPAHU, rkps F 710, op. 2, dz. 18, k. 198.

⁸⁰ F. Rudzki do M. Ściborskiego 21 czerwca 1821, „Pozostałe rękopisma po Franciszku Skarbkem Rudzkim, sekretarzu Komisji Sądowo-Edukacyjnej w Krzemieńcu” BJ, rkps 4569, k. 260; *Gabinet numizmatyczny...*, op. cit., s. 467; J. Kolendo, op. cit., s.101.

⁸¹ *Gabinet numizmatyczny ...*, op. cit., s. 468.

⁸² Ołówkiem skreślono „50” i dopisano „39”, zmiana była w ilości brakteatów. F. Rudzki do A. Lewickiego, 4 maja 1825; F. Rudzki do A. Lewickiego, 13 lutego 1825, „Pozostałe rękopisma po Franciszku...”, BJ, rkps 4569, k. 237.

⁸³ Raport J.N. Wyleżyńskiego z 31 lipca 1821, BUWil, rkps F2 KC 54, k. 255 v.; K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Nieco inne dane podaje J. Kolendo, np. w roku 1818 – 16867 sztuk, w 1821 – 17728. J. Kolendo, op. cit., s. 100–101.

tymi złotych 339, srebrnych 9965, ołowianych 394, siarczanych 48⁸⁴. Oprócz monet i medali w gabinecie numizmatycznym był też „zbiór 335 odcisków gemm antycznych wykonanych w siarce, szkłe i gipsie”⁸⁵ oraz kamienne płyty i tablice z różnymi inskrypcjami. Z tej przyczyny Franciszek Skarbek-Rudzki starał się o utworzenie gabinetu starożytności. „Nie byłoby może od rzeczy, aby wszystko, co się zabytkiem dawnych lub odległych od nas ludów nazywa, a co innej oddzielnej nauki nie jest przedmiotem, było w składzie starożytności złożonym”⁸⁶, pisał do dyrektora Lewickiego. A gdy to się nie udało, wszystkie pamiątki archeologiczne dające się wmurować, zostały umieszczone na ścianach korytarza pierwszego piętra skrzydła północnego.

Ponieważ Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu nie było w stanie znaleźć umocowania zbioru numizmatycznego w procesie nauczania, z końcem 1827 roku na Uniwersytecie Wileńskim zapadła decyzja o przewiezieniu kolekcji do Wilna. Przewozem miał się zająć Aleksander Bohatkiewicz, bibliotekarz uniwersytecki i tak z początkiem 1828 roku numizmaty opuściły Krzemieniec.

Jak wynika z analizy dokumentów, pracownie szkoły krzemienieckiej były stosunkowo zasobne, chociaż nie zawsze równomiernie wyposażone i nie wszystkie wykładane przedmioty miały zaspokojone w takim samym stopniu potrzeby wynikające z nowoczesnej dydaktyki. Nie zawsze można było też należycie wykorzystywać bogate zbiory, co wynikało z kłopotów lokalowych. Szkoła bowiem mieściła się w budynkach poklasztornych, które nie były dostosowane do jej potrzeb. I chociaż już w momencie tworzenia gimnazjum – 30 lipca 1805 roku Hugo Kołłątaj spotkał się w Stołpcu z architektem Jakubem Kubickim, by zaprojektować adaptację budynków, to prace przebudowy, rozbudowy, remontowe trwały praktycznie do momentu zamknięcia szkoły⁸⁷. Ten przewlekły stan rozbudowy spowodowany był brakiem należytych funduszy, na co kolejni wizytatorzy zwracali uwagę Uniwersytetowi

⁸⁴ J.N. Wyleżyński do A.J. Czartoryskiego, 11 września 1822, CPAHU, rkps F 707, op. 314, dz. 7, k. 69.

⁸⁵ J. Kolendo, op. cit., s.102.

⁸⁶ F. Rudzki do A. Lewickiego, 13 maj 1824, „Pozostałe rękopisma po Franciszku...”, BJ, rkps 4569, k. 233.

⁸⁷ M. Muszyńska-Krasnowolska, op. cit.

Wileńskiemu, a także kuratorowi księciu Adamowi Czartoryskiemu. „Potrzeba będzie szukać nowego rozszerzenia murów licealnych podług dawnych planów, bo w tym Krzemieńcu rzecz jest osobliwa; gmachów jest bardzo wiele, a istotnie się nie ma gdzie mieścić”⁸⁸. W 1824 roku Moniuszko, zdając relację uniwersytetowi podkreślał, że „szczość tylko budowli licealnych, a zatem ciasne i niedogodne pomieszczenia zbiorów naukowych”⁸⁹ nie pozwala nie tylko na powiększanie, ale nawet na należyte wyeksponowanie zbiorów.

Katarzyna Buczek

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie

Fond 707, op. 314, dz. 7, 12, 13, 19.

Fond 710, op. 1, dz. 408, 409, 514, 515; op. 2, dz. 18, 19, 23, 61, 65.

Narodowa Biblioteka Ukrainy w Kijowie

Fond I, dz. 6418.

Biblioteka Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Tarnopolu

„Księga inwentarzów i rejestrów własności do Gimnazjum Wołyńskiego należących, sporządzona od komitetu wydziału drugiego, stosownie do pisma JW. Wizytatora Czackiego pod dniem 12 czerwca 1812 za nrem 427 wydanego”.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego

Fond 2 KC: 2, 5, 21, 32, 46, 50, 54, 523, 541, 543.

Biblioteka Fundacji Książąt Czartoryskich

Sygn. 3442.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Sygn.4569.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Sygn. IV. 7785, t. 1–3.

Źródła drukowane

⁸⁸ J.N. Wyleżyński do A. Czartoryskiego, 19 grudnia 1821, BUWil., F2 KC 50, k. 102.

⁸⁹ „Raport wizyty Liceum w Krzemieńcu odbytej roku 1824”, BUWil., F2 KC 543, k. 46.

- Feliński A., *Do Tadeusza Czackiego*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1804, t. 14.
- Kołątaj H., *Listy Anonima*, Kraków 1954, t. 1–2.
- X. Hugona Kołątaja listy w przedmiotach naukowych, oprac. F. Kojśiewicz, Kraków 1844, t. 1–6.
- Korzeniowski J., *Tadeusz Bezimienny*, Petersburg 1852.
- Lewicki A., *Od Liceum Wołyńskiego uwiadomienie*, Krzemieniec 1823.
- „Przewodnik Naukowo-Literacki” 1876, t. 4.
- Spendowski F., *Podróżny w Poczajowie. Powieść*, Warszawa 1823.
- Ślęczkowska M., *Z naszego skarbcza. Obrazek z życia szkolnego*, Kraków 1898.
- Wzór i porządek nauk, które na lekcjach publicznych w Gimnazjum Wołyńskim od 1 października 1805 do ostatnich dni lipca 1806 dawane będą*, [Krzemieniec 1805].
- Zbiór Jego Królewskiej Mości. Inwentarz płodów przyrodzenia mineralnych, roślinnych i zwierzęcych pisany R.P. 1793 przez dozorcę tegoż zbioru S. Okraszewskiego*, [w:] M. Zawartko-Laskowska, *Mecenat naukowy Stanisława Augusta i jego przyrodnicze pasje*, „Kronika Zamkowa” 2008, nr 1–2.

Monografie i opracowania

- „*Ateny wołyńskie*” – między historią a współczesnością, red. A. Szmyt i H. Stroński, Olsztyn–Krzemieniec 2015.
- Buczek K., *Hugo Kołątaj i edukacja*, Warszawa 2007.
- Buczek K., *Z prac Hugona Kołątaja nad organizacją Gimnazjum Wołyńskiego w latach 1803–1806 w świetle korespondencji z Tadeuszem Czackim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2000, t. 39.
- Danowska E., „*Biesiada Krzemieniecka*” (1852–1861) jako wyraz emigracyjnej tęsknoty, „Rocznik Historyczny Prasy Polskiej” 2006, z. 2.
- Danowska E., *Po upadku Liceum Krzemienieckiego (1805–1832). Polemiki i wspomnienia*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2008, t. 7.
- Danowska E., *Tadeusz Czacki 1765–1813 na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006.
- Dobrzański J., *Z dziejów ofiarności na cele oświaty na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w latach 1795–1832*, „Nauka Polska” 1931, t. 14.
- Grębecka W., *Badania szaty roślinnej prowadzone w ośrodku wileńskim i krzemienieckim (1781–1840)*, [w:] *Wkład Wileńskiego Ośrodka Naukowego w przyrodnicze poznanie kraju 1781–1842*, red. J. Babicz, W. Grębecka, Wrocław 1988.
- Grębecka W., *Wilno – Krzemieniec. Botaniczna szkoła naukowa (1781–1841)*, Warszawa 1998.
- Krzemieniec – Ateny Juliusza Słowackiego*, red. S. Makowski, Warszawa 2004.

Heleniusz Eu. [E. Iwanowski], *Rozmowy o Polskiej Koronie*, Kraków 1873, t. 1–2.

Kolendo J., *Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu*. „Archeologia” 1969, t. 20.

Łaskarzewska H., *Dzieje wędrówek biblioteki ostatniego polskiego króla. Warszawa – Krzemieniec – Kijów*, „Rocznik Warszawski” 1996, t. 26.

Muszyńska-Krasnowolska M., *Kolegium jezuickie w Krzemieńcu*, „Rocznik Wołyński” 1939, t. 8.

Rolle M., *Ateny Wołyńskie*, Lwów 1923.

Strielcow A., *Rosyjskie liceja w XIX wieku. Obrazowanie i Obszczestwo* 2008, http://www.jeducation.ru/2_2008/100.html, [dostęp: 9.06.2016].

Szmyt A., *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009.

Wołkowa N.W., *Sobytnyj charakter organizacji żyzniedieiatelnosti licejew 19 wieka (na primierie carskosielskowo liceja*, „Magister dixit. Naucznonpedagogiczeskij żurnal Wostocznoj Sibiri” 2001, nr 3, http://md.islu.ru/sites/md.islu.ru/files/rar/volkovan.v_0.pdf, [dostęp: 9.06.2016].

Warda K., *Szkice z dziejów szkół krzemienieckich. Biblioteki liceum, ich zasoby i losy*, Kielce 2000.

Zasztowt L., *Polskie fundusze i stypendia szkolne na obszarze Litwy, Białorusi i Ukrainy w latach 1832–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1989, t. 32.

„Żeby Wołyń, wzór biorąc z najlepszych modeli, Wydał sam kiedyś Lökków, Russów i Kornelów”. The Story About the Volhynia Junior High School in Krzemieniec.

Keywords

Volhynia Gymnasium, Krzemieniec, teaching aids, school workshops, education

Summary

This article discusses didactic equipment of the Volhynia Junior High School /High School in Krzemieniec, operating in the years 1805–1833. It was one of the most important schools in the history of Polish education. Its program largely exceeded the framework for schools of a similar type in the Vilnius School District, combining

secondary education with academic courses. The high level of teaching was achieved not only by qualified teachers, but also by teaching aids. The collections of natural objects and scientific instruments gathered by the last King Stanislaus August began the collection. At the moment of closing the High School, as a result of the repressions after the November uprising, the labs and equipment of Krzemieniec gave rise to numerous laboratories of the University of Kiev. The article depicts the process of creating the collections of Krzemieniec, the obtaining and subjecting the didactic goals through the organization of the system of school laboratories, as well as their operation.

**„Żeby Wołyń, wzór biorąc z najlepszych modelów,
Wydał sam kiedyś Lokków, Russów i Kornelów”,
[Damit Wolyn, indem es sich die besten Modelle zum
Vorbild nimmt, irgendwann selbst Lokks, Russen und
Kornels hervorbringen kann] d.h. über Wrkstätten im
Wolynischen Gymnasium in Krzemieniec**

Schlüsselworte

Wolynisches Gymnasium, Krzemieniec, Lehr- und Lernmittel, Schulwerkstätten, Unterrichten

Zusammenfassung

In diesem Artikel wird die Ausstattung der Werkstätten im Wolynischen Gymnasium/Lyzeum in Krzemieniec, das in den Jahren 1805–1833 aktiv und eine der wichtigsten Schulen in der Geschichte der polnischen Bildung war, mit Lehr- und Lernmitteln. Sein Programm sprang wesentlich den Lehr- und Lernprogrammrahmen, der für Schulen ähnlichen Typs im Schulbezirk von Vilnius vorgesehen war, auseinander, indem man das Unterrichten auf dem Niveau der mittleren Reife mit akademischen Studiengängen verbunden hat. Ein hohes Unterrichtsniveau erzielte man nicht nur dank dem qualifizierten Lehrerkader, sondern auch dank der Ausstattung mit Lehr- und Lernmitteln. Den Ursprung für die Sammlungen bildeten die Kollektionen von Naturalien und wissenschaftlichen Instrumenten von dem letzten König Stanisław August. Bei der Auflösung des Lyzeums infolge der nach dem Novemberaufstand eingeleiteten Repressionen sind die Werkstätten aus Krzemieniec und ihre Ausstattung zur Grundlagen der Werkstätten der Universität Kiev geworden. Im Artikel wurde der Prozess der Entstehung der Sammlungen von Krzemieniec, die Art und Weise, wie sie gewonnen und den Unterrichtszielen durch die Organisation des Systems von Schulwerkstätten untergeordnet wurden, sowie auch ihre Wirkung.

«Чтобы Воłyнь, беря пример из лучших моделей,

Когда-то самостоятельно освободил Локков, Руссов и Корнелей» То есть о классах Волынского лицея в Кременцу

Ключевые слова

Волынский лицей, Кременец, дидактические пособия, школьные классы, обучение

Краткое содержание

Данная статья рассказывает о дидактическом оборудовании класса Волынского лицея/Кременской гимназии в Кременцу, действующего в 1805–1833гг., который явился одной из главных школ в истории польского образования. Программа лицея была намного шире программы других похожих на лицей школ Виленского учебного округа, сочетая среднее образование с академическими семинарами. Благодаря высококвалифицированным учителям и дидактическим пособиям был достигнут высокий уровень обучения. Первыми экземплярами коллекции стали собрания натуралий и научных инструментов последнего короля Станислава Августа. В результате репрессий после польского восстания, закрытие Лицея стало началом многим классам Киевского университета благодаря кременицким классам и их оборудованию. В статье указан процесс создания кременицких собраний, способ их получения и подчинения дидактическим целям путем организации системы школьных классов, а также их действие.